

**OPINIA****Temperatura w lokalu a koszty ogrzewania.****Nr 03**

W art. 45a ust. 9, pkt 2), lit. a) ustawy Prawo energetyczne, zapisano, żeby wybrana metoda rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale w budynku uwzględniała „... Ilość ciepła dostarczonego do lokalu z pionów grzewczych lub przenikania między lokalami oszacowanego w szczególności na podstawie rejestracji temperatury powietrza w lokalu, jeżeli jest to możliwe i ekonomicznie uzasadnione”.

Zapis ustawy o przenikaniu ciepła pomiędzy lokalami jest nieprawidłowy; pomija fakt, że przenikanie ciepła następuje pomiędzy poszczególnymi pomieszczeniami, nie lokalami. Uwzględnienie przenikania ciepła pomiędzy pomieszczeniami wymagałoby wyposażenia wszystkich pomieszczeń w odpowiednie czujniki temperatury oraz zebrania i opracowania w okresie rozliczeniowym bardzo dużej ilości danych. Byłoby to z pewnością nie uzasadnione ekonomicznie. Oprócz tego jest to zaprzeczenie idei rozliczania kosztów ciepła odbieranego z instalacji centralnego ogrzewania. Opłata za ciepło nie powinna zawierać składników zależnych od innych źródeł ciepła, oraz nie powinna być zależna od wentylacji lokalu.

Należy mieć na uwadze, że na temperaturę w lokalu – oprócz systemu grzewczego – wpływa także ciepło z innych źródeł, za które użytkownik lokalu płaci odrębne rachunki: za prąd, gaz i ciepłą wodę użytkową. Są także inne źródła ciepła jak zyski ciepła przez przegrody przezroczyste ( np. okna, drzwi balkonowe, nieotwierane powierzchnie oszklone ), bytowe zyski ciepła itp. Dodanie parametru temperatury komplikuje system rozliczeń, jest on mniej zrozumiały dla użytkownika lokalu oraz może być istotnie droższy do systemu powszechnego.

Według autorów projektu, system z temperaturą niweluje „kominy rozliczeniowe”, i jest bardziej sprawiedliwy. Należy jednak mieć na uwadze, że wyznaczona w ten sposób opłata tylko częściowo odnosi się do ciepła odebranego z instalacji centralnego ogrzewania. O wiele lepszym rozwiązaniem jest klasyczna metoda rozliczania kosztów, przy zastosowaniu odpowiednio wysokiego udziału kosztów stałych (co najmniej 60 %), a więc przy dużym udziale kosztów solidarnie ponoszonych przez mieszkańców, co zabezpiecza przed nadmiernym ( szkodliwym ) oszczędzaniem.

Jest znamienne, że krytycznie o systemie z temperaturą wypowiadają się zarówno specjaliści ogrzewnictwa jak też niektóre środowiska uczelni technicznych. Wskazuje się na inne metody niwelowania „kominów rozliczeniowych” poprzez min. prawidłowy podział kosztów na stałe i zmienne; stosowanie współczynników wyrównawczych jak też uwzględnianie w rozliczeniach ciepła z pionów grzewczych. Naukowcy jednej z uczelni technicznych, w ostatnim okresie opublikowali jeszcze inną metodę, wykazując nieprzydatność metody z temperaturą.

Wniosek: nie uwzględniać w regulaminach metody rozliczeń z parametrem temperatury.

*Przedstawiona wyżej opinia, wykonana została w Zespole Specjalistów Stowarzyszenia ds. Rozliczania Energii; jest wyłącznie oceną wynikającą z wiedzy technicznej i jest wyrazem rozumienia przepisów przez autorów. Nie stanowi oficjalnej interpretacji przepisów prawa.*

Więcej informacji:

1. *Niektóre problemy zarządców z poprawnym rozliczaniem kosztów ogrzewania* – artykuł na stronie: [www.irkom.org](http://www.irkom.org) / aktualności, 02.02.2018 r.
2. Kozak M., Romanowski O.: *Temperatura jako kryterium podziału kosztów ogrzewania*, opublikowany w COW Nr 7 – 8 / 2011 ( tekst artykułu także na stronie: [www.irkom.org.pl](http://www.irkom.org.pl) ).

Opracowano w Zespole Specjalistów Stowarzyszenia ds. Rozliczania Energii